N[ER] 120

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Października v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 3 października.

Doniesienia o podróży NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY.

NAYJAŚNIEYSZA PANI z dworem Swym wyjechała w podróż zamierzoną z *Carskiego-Sioła*, traktem do *Gatczyna*, d. 3 września o godzinie 11 przed południem.

NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE MARYA FEDOROWNA i ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, tegoż dnia o południu przybyły do miasta *Gatczyna* i miały tam obiad, po którym CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, z dworem swoim, o pół do 4tey z południa, w dalszą szczęśliwie wyjechała drogę; a CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA tego dnia nocowała w *Gatczynie*.

Dnia 4 września na początku godziny 2giey z południa przybyła NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA do miasta *Ługi*, gdzie u rogatek spotkana była przez Horodniczego, a przy Cerkwi Soborney przez duchowieństwo z Krzyżem ś., który N. PANI ucałowała, a potym udała się do przygotowanego dla SIEBIE domu kupca *Kożewnikowa*: Gospodarz domu z żoną ofiarowali N. PANI chleb i sól. MONARCHINI łaskawie przyjąwszy rozkazała wziąć go z Sobą, gospodarza zaś udarować raczyła złotym zegarkiem; po obiedzie o godzinie 4tey w dalszą drogę wyjechała do *Porchowa*.

Dnia 6 o godzinie 11 przed południem przybyła do pomienionego miasta, i raczyła wysiąść do domu kupca *Łochowa*: po zmianie koni, w naypożądańszym stanie zdrowia, daley wyjechała.

Dnia 8 o 1szey z południa przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do *Wielkich Łuk* i tegoż dnia w dalszą wyjechała drogę.

D. 9 o godzinie 2 z południa N. PANI przybyła, do stacyi uświackiey w naypożądańszym stanie zdrowia, i raczyła mieć obiad w pokoju domu pocztowego z orszakiem swoim. Po obiedzie, w tymże pokoju, CESARZOWA z rąk własnych udzielała dary ubogim; o 4 z południa N. PANI przybydź raczyła do miasta *Uświat*, gdzie spotkana była przez mieyscowe duchowieństwo, wśród odgłosu dzwonów, z Krzyżem ś. i wodą święconą w karecie. Tegoż dnia o godzinie 6tey wieczorem przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do *Wieliża*, spotkana przez Policmeystra i wielkie zgromadzenie ludu. We wszystkich kościołach bito we dzwony. Nocleg mieć raczyła w domu skarbowym mieyskim. Za przybyciem N. PANI do tego domu, Głowa miasta złożył MONARCHINI chléb i sól, który z podziękowaniem przyjąć raczyła. Miasto całe było oświecone. Następnego dnia 10, o godzinie 9tey wyjechała na trakt do *Porzecza*; na wyjezdzie raczyła P. Policmeystra udarować pierścieniem brylantowanym, a przeznaczonego ze stanu szlacheckiego do przyjęcia obywatela *Kanonowicza-Horbackiego* złotym zegarkiem. Każdy serdecznie pragnął otrzymać szczęście widzenia N. PANI z radością nieograniczoną.

D. 10 o północy przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do *Porzecza*, u rogatek spotkana przez Horodniczego, a przez duchowieństwo z Krzyżem ś., który N. PANI ucałowała, w cerkwi soborney. Potym zajechała do przygotowanego dla SIEBIE domu Horodniczego, gdzie miała obiad; po którym w dalszą podróż, w naypożądańszym stanie zdrowia, wyjechała drogą do *Duchowszczyzny*. Zgromadzenie ludu było nadzwyczaynie wielkie.

D. 10 o godzinie 6tey wieczorem, CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła do *Duchowszczyzny*, u rogatek przyjęta przez Horodniczego, Podpółkownika i Kawalera *Markowa*, potem NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła się zatrzymać przy Cerkwi Soborney i Krzyż ś. ucałowała; po przybyciu zaś do przygotowanego na Swóy pobyt domu, i po wyyściu z karety, ofiarowane zostały CESARZOWEY JEYMOŚCI, przez Głowę miasta kupca *Rybnikowa*, chleb i sól; a gdy weszła do sali, powtórnie ofiarowane były NAYJAŚNIEYSZEY PANI chleb i sól przez gospodynią domu, wdowę kupiecką Afemiją *Rużencową*, które MONARCHINIA łaskawie przyjąć raczyła. Przed wyjazdem NAYJAŚNIEYSZA PANI udarowała gospodynią domu pierścieniem ametystowym z brylantami, a dla oddziału inwalidów, będących na straży przy domu, 50 rubli. Nazajutrz d. 11 o godzinie 8 z północy, NAYJAŚNIEYSZA PANI, w pożądanym stanie zdrowia w dalszą wyjechała drogę do *Dorohobuża*, jadąc zaś przez miasto zatrzymała się przed Cerkwiami Soborną Zesłania Ducha ś. i Krzyż ś. ucałowała.

D. 11 o godzinie 2 z południa stanęła NAYJAŚNIEYSZA PANI w *Dorohobużu*, gdzie miała obiad w domu kupca Dymitra *Rybnikowa*. Zony przednieyszych obywateli otrzymały zaszczyt ofiarowania CESARZOWEY JEYMOŚCI chleba i soli. NAJAŚNIEYSZA PANI raczyła gospodynią domu bogatym brylantowanym udarować pierścieniem, a dla komendy inwalidów, straż trzymających, po rublu dla każdego. Poczem CESARZOWA JEYMOŚĆ o 4 z południa, wśród odgłosu dzwonów, w naypożądańszym stanie zdrowia, w dalszą wyjechała drogę.

Tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem przybyciem SWOIEM udarowała miasto *Jelnią*, u rogatek spotkana przez Horodniczego Półkownika *Cybulskiego*. Przed domem kupca *Mitrofana Sedielnikowa*, przygotowanym dla CESARZOWEY JEYMOŚCI, zgromadzenie ludu nadzwyczay było wielkie. Gospodarz na samym ganku ofiarował NAYJAŚNIEYSZEY PANI chleb i sól. W domu tym NAJAŚNIEYSZA PODRÓŻNA nocleg mieć raczyła, i gospodarza złotym zegarkiem udarowała. D. 12 zrana o godzinie 2 w dalszą wyjechała drogę, i o godzinie 7 wieczorem przybyła do *Rosławia*. U rogatek spotkana przez Horodniczego i przeprowadzana była do domu kupców *Szewerdinych*. Duchowieństwo w ubiorach kościelnych spotkało NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ JEYMOŚĆ u Cerkwi Soborney. MONARCHINI Krzyż ś. ucałowała. Przed domem, na nocleg dla NAYJAŚNIEYSZEY PODRÓŻNEY przygotowanym, spotkana była przez P. Jenerał Gubernatora, Xiążęcia *Chowańskiego*, z będącymi przy nim urzędnikami, Marszałka z obywatelstwem stanu szlacheckiego i Głowę miasta z kupcami. Wieczorem miasto całe było oświecone. Nazajutrz d. 13 zrana ofiarowane zostały przez Głowę miasta z obywatelstwem chleb, sól i różne owoce. Przed wyjazdem SWYM NAYJAŚNIEYSZA PANI gospodarzy domu, kupców, *Szewerdinów*, raczyła udarować pierścieniami brylantowanemi, a dla in-

walidów, straż trzymających po rublu. Potem w dalszą podróż wyjechała na trakt Małorossyyski. Po wyjeździe Cesarzowey Jeymości protojerey, *Nawrocki*, z całem duchowieństwem i ludem licznie zgromadzonym, odprawił modły za zdrowie całego Nayjaśnieyszego Domu.

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość Elżbieta, przybyła do *Taganrogu* dnia 23 września o godzinie 5tey z południa. Nazajutrz N. Pani używała przechadzki po mieście.

We środę, dnia 30 września wieczorem, po długiey chorobie, umarł w St. Petersburgu, Minister udziałów, Zarządzający Gabinetem Jego Cesarskiey Mości, Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tayny; Kawaler różnych orderów rossyyskich i cudzoziemskich, *Hrabia Dymitr Alexandrowicz Gurjew*, mając wieku lat 68.

Z dnia 27go na 28 września, umarł w *St. Petersburgu*, po krótkiey chorobie, dyrektor muzyki nadworney, wokalney, rzeczywisty radca stanu, *Dymitr Bortniański*, w 75 roku życia. Przewybornemi i jedynemi kompozycyami muzyki kościelney głosowey zjednał on sobie imie nieśmiertelne, nie tylko w Rossyi, ale i w Europie całey.

W *Pawłowsku*, mieście gubernii woronezkiey, d. 9 lipca, o godzinie 9 wieczorem, dał się słyszeć huk podziemny, do wystrzału działowego podobny, i razem się uczuć dało mocne trzęsienie ziemi, od którego wielu, wtedy stojących lub siedzących, doznało wstrząśnienia w nogach, a którzy się pokładli nocległować pod gołem niebem, mimowolnie rozkryci zostali; w domach niektórych, naczynia gliniane na półicach stojące, zatrzęsły się i dzwięk wydały. Kierunek tego trzęsienia był z południo-wschodu na północno-zachód. W miastach *Wierchnie-Udinsku*, *Selenginsku*, i na trakcie Merneczyńskim w przeciągu 175 wiorst, d. 10 lipca o godzinie 10tey wieczorem, było trzęsienie ziemi, trwające około jedney minuty.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 17 października.
(z Gazety Warszawskiey).

Jego Królewicowska Mość, Xiążę *Alexander Wirtemberski*, Cesarsko-Rossyyski Jenerał jazdy, Dyrektor kommunikacyy wodnych i lądowych, opuścił stolicę tuteyszą d. 15 b. m. udając się na powrót do Rossyi.

Austrya.

Wiedeń dnia 30 września.
(z Gazety Warszawskiey).

Gdy N. Cesarz Jmć mając dnia 18 b. m. mowę do Seymu Węgierskiego w *Presburgu*, wyrzekł te słowa: *Progreditur nempe aetas nostra et mortalium anni in manibus Domini sunt*, (wiek móy posuwa się, a lata ludzi są w ręku Pana), uważano, iż N. Małżonka jego i Arcy-Xiężna *Zofia* roniły łzy z rozrzewnienia. Całe zgromadzenie przejęte było na chwilę niepodobném do opisania uczuciem, i wydało okrzyk: *Boże zachowey Monarchę, długo, długo!*

Podczas wjazdu NN. Cesarstwa Ichmość do *Presburga*, magnaci węgierscy mieli po większey części kaszkiety, które 10 do 15 tysięcy złotych ryńskich pieniędzmi konwencyynemi kosztowały. Ubiór nie jednego węgrzyna szacowany był przeszło 100,000 takichże złotych. Same bóty węgierskie Xiążęcia *Esterhazego* kosztowały kilka tysięcy dukatów, a wartość całego munduru jego wynosiła przeszło milion złotych ryńskich srebrem. Przesadzano się także w kosztowności czapraków, i dołmanów z futra tygrysowego, które miała gwardya szlachecka węgierska. Szlachta i posłowie Ziemi Siedmiogrodzkiey mieli bardzo kosztowne futra, a u czapki krótką czarną kitkę, która tysiąc dukatów kosztowała. Inni mieli tylko jedno szerokie pióro, które jednak wyrównywało cenie całey kitki

---

Węgry.

Presburg d. 30 września.
(z Gazety Warszawskiey).

Na 7mém posiedzeniu seymu d. 26 b. m. ogłoszono przyjęte jednomyślnie przez Stany postanowienie, mocą którego nadano Indigenat Węgierski Xięciu *Metternichowi*, kanclerzowi Państwa i dworu N. Cesarza Jmci, na dowód wdzięczności za okazane zasługi dla krajów N. Cesarza Jmci, a mianowicie dla Królestwa Węgierskiego, z uwolnieniem od opłacenia, przypadającey taxy. W dowód zaś przywiązania i uszanowania dla osoby N. Cesarzowey Jeymości, ofiarowano takiż sam indigenat posłowi bawarskiemu przy dworze austryackim, baronowi *Janowi Bogumiłowi Steinlein*, także z uwolnieniem od taxy. Obadwa te postanowienia przedstawiono N. Cesarzowi Jmci do Naywyższego zatwierdzenia. Na témże posiedzeniu, idąc dawnym zwyczajem, zgodzono się ofiarować N. Cesarzowey zwykły podarunek koronacyyny, z 50,000 sztuk dukatów, które przez stan ślachecki złożone będą.

Dnia 27 b. m. była wielka parada i obroty woyskowe w okolicach wsi *Kitte;* znaydował się także na nich Xiążę *Beja*, (Infant Portugalski *Don Michał)*

Dnia 28 b. m. Arcy-Xiążęta *Karol* i *Ludwik* wyjechali z *Presburga* na powrót do *Wiednia*. Woysko, które tu zebrane było na uroczystość koronacyyną, już się rozchodzi na zwyczayne stanowiska swoje; między innemi przyboczna gwardya trabantów odeszła już do *Wiednia*.

Gallicya i Lodomerya.

Lwów d. 10 października
(z Gazety Lwowskiey.)

N. Pan raczył zwołać Seym Galicyi na dzień 17 października r. b. następującym Uniwersałem:

„My *Franciszek Pierwszy*, z Bożey łaski, Cesarz Austryacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardsko-Wenecki, Dalmacyi, Kroacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcy-Xiążę Austryacki, Xiążę Lotaryński, Salcburski, Styryyski, Karyntyi, Karnioli, Wyższego i Niższego Szląska; Wielki Xiążę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski, Uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski i t. d. i t. d.

„Wszem w obec i każdemu z osobna, wiernym Nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym stanu: prałatom, magnatom, rycerstwu i mieszczanom w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę Naszę Cesarsko-Królewską, i oraz nayłaskawiey oznaymujemy, że z ważnych, dobra pospolitego tyczących się powodów, skłoniliśmy się zwołać Seym powszechny w tych Królestwach i takowy na dzień siedmnasty października r. b. przeznaczamy.

„Aby więc ten Seym w należytem postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi, tak tych Królestw, jako też powszechnego dobra mógł zmierzać i osiągnąć cel i koniec zamierzony; przeto wiernym Nam i nayposłusznieyszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież i Bukowiny, wszem w obec i każdemu z osobna, nayłaskawiey i nieodzownie zalecamy, by na dzień wyżey wyznaczony, a to w wieczór wprzód we *Lwowie* znaydowali się, a potém w dniu następującym zrana w mieyscu przez Nasze Prezydyum krajowe rzeczonych Królestw wyznaczyć się mającem, pewnie i niezawodnie zebrali się, tamże propozycyy seymowych i co Naszém Imieniem przełożyć zlecimy, z nayuniżeńszem posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze oraz w powszechności Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają, i jakieby odpowiedziały nayłaskawszemu zaufaniu, którego ninieyszem nowy wam dowód daliśmy.

„A chociażby, którzy z wiernych Nam i nayposłusznieyszych członków stanowych dla ważnych przeszkód znaydować się nie mogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć będą, a nieobecni

równie jak obecni dopełnić to wszystko obowiązani będą.

„Nasze zaś Królewskie miasto *Lwów*, podług konstytucyi Stanowey, stosowną liczbę osób, dostatecznie umocowanych, na pomieniony Seym posłać ma.

„Dan w Naszym Cesarskiem główném i rezydencyonalném mieście *Wiedniu* dnia 5 miesiąca września w roku 1825, Państw Naszych trzydziestym czwartym.

Franciszek.

(L. S) Franciszek Hrabia *de Saurau*, Naywyższy Kanclerz.

Karol Hrabia *de Chotek*.

Za naywyższym Jego C. K. Mości własnym rozkazem: Karol *de Widmann*.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 8 września
(z Gazety Warszawskiey).

Jenerał francuzki *Roche* i kapitan północno-amerykański *Townsend Washington* oddalili się z *Napoli di Romania*, i udali się do *Syra*.

Od granic tureckich d. 23 września
(z teyże gazety).

Gdy ostatnim razem grecy uderzyli z *Salona* wnocy na obóz turecki przy *Missolundze*, 12stoletni młodzieniec, uzbrojony w karabin i pistolet, wpadł do namiotu Seraskiera, chcąc go zastrzelić. Został schwytany i stawiony przed baszą, który mu jednak życie darował. Nazajutrz młodzieniec ten umknął z obozu nieprzyjacielskiego.

— *Dnia 24.* —

Gazety angielskie umieściły następujące pismo rządu greckiego do bawiących w *Londynie* kommisarzy greckich: „Rząd pośpiesza uwiadomić WPanów o pomyślności oręża greckiego, tak w *Missolundze*, jako też na wyspie *Kandyi*. Twierdza *Missolunga* była od strony lądu mocno opasana przez nieprzyjaciela śmiałego i zaciętego w swoich planach, a od morza przez flotę turecką, którey się udało we 30 okrętów wpaść do portu i strzelać do miasta. Flota grecka, lubo śpiesznie wypłynęła na pomoc twierdzy, przeciwne jednak wiatry i cisza na morzu wstrzymały ją w żegludze, i zaledwo d. 3 sierpnia 24 statków zdołało stanąć przed miastem. Uderzyły zaraz na całą flotę turecką, przymusiły ją do haniebney ucieczki, i 2 statki wojenne zabrały i spaliły. Z okrętów tureckich, będących w porcie, którym wypłynąć przeszkodzono, 4 naywiększe ze znacznym zapasem żywności i potrzeb wojennych, dostały się w moc naszę. Dwa inne okręty nieprzyjacielskie zniszczono, a resztę szukającą schronienia przy brzegu pod bateryami, częścią spalono, częścią zabrano. Ucieczka floty nieprzyjacielskiey jest tém sromotnieysza, iż na nią tylko 15 okrętów greckich uderzyło. Zwycięztwo to nastąpiło w dniach 4 i 5 sierpnia. Dwoma dniami pierwey, nieprzyjaciel, rozdrażniony ustawicznem wyzywaniem do walki ze strony oblężonych w *Missolundze*, i uwiadomiony o pośpieszaniu floty greckiey na odsiecz twierdzy, którey wszystkiego brakowało, uderzył dzielnie na nią razem we 4ch mieyscach; lecz wszędzie odparty utracił przeszło 10,000 ludzi. Po oswobodzeniu twierdzy od zamknięcia, i opatrzeniu jey w potrzebne zapasy, korpusy *Kawallosa* i *Karaiskakisa* oraz innych dowódców, wynoszące blisko 2,000 ludzi, przybywszy z obozu przy *Salona*, wpadły z tyłu na nieprzyjaciela, poraziły go i przymusiły do odwrotu, a d. 6 sierpnia zadały mu powtórnie znaczną klęskę przy pomocy mieszkańców *Missolungi*. Wszakże w skutku tey bitwy woysko nasze zostało zniewolone do cofnienia się, a oblężeni, którzy uczynili wycieczkę, wrócili do twierdzy. Albańczykowie porzucili obóz *Reszyda* baszy, który teraz ma ich tylko 400. To samo nastąpiło w *Salona*; wszyscy prawie albańczykowie, którzy się tam znaydowali, wrócili do *Zeituni*. Tak więc całe woysko tureckie, będące w Grecyi nie wynosi więcey nad 12,000 ludzi. 7 okrętów greckich trzyma ciągle *Patras* w zamknięciu; 2 okręty posłano na wzmocnienie oblężenia *Prewezy*, i ogłosiliśmy, iż obie te twierdze są w stanie zamknięcia. Drugi oddział floty naszey popłynął dla wstrzymania dywizyi nieprzyjacielskiey, która, jak słychać, miała się udać do *Suda*. Przed kilku dniami wysłano także 2 okręty z 3 statkami palnemi końcem zapalenia floty w porcie *Alexandryi*. Podług odebranych wiadomości, grecy na wyspie Kandyi zajęli d. 14 sierpnia warownie *Grambouses* i *Kissamos*, i natychmiast mieszkańcy w kilku obwodach tey wyspy wzięli się do broni. 700 kandyyczyków, którzy po klęskach domowych przybyli do Morei, i służyli w woysku peloponezkiem i zachodnio-greckiem, opatrzeni we wszystkie potrzeby udali się na powrót do *Kandyi*, i tam szczęśliwie wysiedli. Rząd zaymuje się gorliwie uzbrojeniem wyprawy dla wsparcia ziomków naszych w *Kandyi*. Wiele sobie obiecujemy z tego przedsięwzięcia. Gdy wszyscy albańczykowie, którzy byli na tey wyspie, udali się za *Ibrahimem* baszą do Morei, nie masz więc tam teraz żadnego prawie woyska. W twierdzy *Grambouses* znaleźli grecy 27 dział, 20 moździerzy i znaczną ilość prochu. W *Kissomos* znaleźli znaczne zapasy potrzeb wojennych. *Ibrahim* basza wrócił do *Trypolizzy*; albańczykowie, którzy z *Kandyi* przybyli mu na pomoc, zostali kilkakrotnie przez woysko nasze porażeni, i w jedney ze stoczonych bitew utracili dowódcę swego *Hassan* baszę. Kilka korpusów peloponezkich utworzyło się w okolicach *Trypolizzy*, oraz na granicy *Calovrita*, *Caritena* i *Argos*. Naylicznieyszy korpus woyska zostaje pod dowództwem *Teodora Kolokotroniego* i wynosi blisko 7,000 ludzi. Codzienne utarczki osłabiają siłę nieprzyjacielską, i woysko nasze zaczyna podług planu prowadzić urywkową woynę, z którey sobie pomyślny wypadek obiecujemy. Okręt *Nimble* przybył tu przed kilku dniami z pożyczonemi pieniędzmi, a z dołączonego w kopii postanowienia przekonać się można, jak rząd myśli użyć tych pieniędzy. W tey chwili odieramy jeszcze wiadomość, iż *Ibrahim* basza, dla braku żywności i potrzeb wojennych, udał się z większą częścią woyska swego do zatoki messeńskiey; nie poszedł atoli gościńcem ani ku *Dervenia*, ani ku *Poliani*, lecz nową drogą prawie nieużywaną, gdzie spodziewa się bydź mniey napastowanym przez woysko greckie. Zwawa bitwa zaszła między woyskiem jego i naszem, i 2 dni trwała. Nieprzyjaciel bardzo znaczną poniosł stratę. Gdy się dowie o powstaniu na wyspie *Kandyi*, nie wątpiemy, iż zupełnie straci odwagę.“ (Podpisano) G. *Konduriottis*, A. *Spiliotakis*, C. *Mauromichalis*.

Według doniesień z *Zante* pod d. 11 września, Seraskier *Reszyd* basza przypuścił znowu szturm do *Missolungi*, lecz ze znaczną stratą odparty został.

— *Dnia 25.* —

List z *Zante* adresowany do konsula angielskiego w *Ankonte*, donosi, iż grecy zostali zupełnie pobici w Morei, tak, iż powstanie uważać można za ukończone. (Gazeta tryesteńska, która tę wiadomość umieszcza, czyni uwagę, iż ani za nią, ani za inną przychodzącą z Grecyi, nie chce wcale ręczyć).

A n g l i a.

Londyn d. 27 września.
(z Gazety Warszawskiey).

Interessa greckie (pisze tuteysza gazeta *Goniec*) są naycelnieyszym przedmiotem odprawianych tu często rad gabinetowych. Ministrowie mieli się zapytać Lorda *Strangford* o zdanie w tey mierze.

Cena obligów pożyczki greckiey spadła, a to jak słychać z powodu; iż rząd turecki ma zaciągnąć pożyczkę w tuteyszey stolicy.

Przybyli tu deputowani greccy, jako to: *Tricupis*, który ma przyjaźń z Lordem *Guilford*, oraz dway synowie *Konduriottego* i *Miaulisa*.

Między Brezylią z jedney strony, a Peru, Kolumbią i Buenos-Ayres z drugiey, woyna wkrótce zapewnie wybuchnie. Dowodzący na granicy Jenerał Brezyliyski pisał do Jenerała *Sucre*;

mianowanego Marszałkiem *Ayacucho*, list, oświadczając, iż *Chiquitos* należy do Brezylii. *Sucre* odpowiedział, iż należy do Peru. Po oznaymieniu Kongressowi Buenos-Ayreskiemu o krokach Brezylii, postanowiono siłę odeprzeć siłą. Dnia 20 lipca odebrano w *Buenos-Ayres* wiadomość, iż 300 żołnierzy brezyliyskich, przeprawiwszy się przez rzekę *Negro*, posunęło się ku *El Perdedo*. Woysko w *Banda Oriental* uderzyło na nich i zupełnie poraziło, tak, iż według rapportu, tylko 27 ludzi wróciło za rzekę. Inni zostali ranieni, wzięci w niewolą, lub zabici.

— *Dnia* 30. —

Nieprzyzwoite ogłoszenie uzbroienia kilku woiennych okrętów dla Greków, miało naywięcey skłonić Pana *Canning* do zakazu wywożenia broni i potrzeb woiennych, który miał tak szkodliwy wpływ na cenę obligów pożyczki greckiey.

Mniemają, iż uczyniony będzie krok dla przeszkodzenia wyyściu wyprawy Lorda *Cochrane* na pomoc Grekom.

Wyszedł rozkaz zatrzymania wszystkich okrętów, przeznaczonych z bronią i potrzebami woiennemi na morze śrzodziemne.

Z powodu wieści, iż Dywan turecki bardzo się gniewa na Anglików za pomoc dawaną Grekom, i że Pan *Turner* w wysokim tonie odpowiedział na podaną w tey mierze notę, tuteysza Gazeta *Goniec* pisze: „Nigdy Anglia nie używała innego tonu w Turcyi, jak zmierzającego do przywrócenia pokoju. Ministeryum nie może bydź odpowiedzialnem za czynności prywatnych osób.„

W dniach 27 i 28 b. m. odprawiły się rady gabinetowe w wydziale spraw zagranicznych. Trwały po 4 godziny.

Stosownie do postanowienia Króla Jmci, Parlament został znowu odroczony do d. 5 stycznia roku przyszłego.

Odebrany tu dziś list z *Rio-Janeiro*, w Brezylii, donosi, iż Lord *Cochrane* pisał do jednego z tamecznych przyjacioł swoich, iż dopóki teraźnieysi Ministrowie piastować będą urzędy; dopóty niewróci do służby morskiey Brezyliyskiey.

Londyn d. 30 *września*.
(*z Korrespondenta Hamburskiego*).

W tym tygodniu odbyło się kilka konferencyy ministeryalnych.

Wczora z Kancellaryi Stanu stosunków zewnętrznych, wysłany został goniec do J. K. M. do *Windsor*, a dzisia zrana o godzinie 10tey udali się tamże wszyscy ministrowie gabinetowi, dla znaydowania się na radzie gabinetowey.

Rozkaz rady tayney, zabraniający wywozu broni i ammunicyi do teatru woyny na morzu śrzodziemnem, do tuteyszey komory celney, przyszedł w tey chwili, kiedy właśnie żądano oświadczenia dokładnieyszego od okrętu, z potrzebami woiennemi do Egiptu przeznaczonego.

Podług gazety *Sun*, P. *Stradford-Canning*, 4 października wyjedzie do *Konstantynopola*.

Wczora alderman *Venables*, wybrany został na przyszłego Lorda Majora.

Z okoliczności zwycięztwa pod *Arracan*, Jeneralny Gubernator Indyy, Lord *Amherst*, wiele łask okazał. Żołnierzy skazanych do robót na drogach publicznych, uwolnieniem obdarzył; powrócił chorągwie regimentowi, który je stracił z powodu buntu w *Barackpore*.

Xiężna *Koburgska*, matka Xiążęcia *Leopolda* i Xiężna *Kent*, wyjechały na powrót do *Niemiec*.

W *Chatam* d. 26, w obliczu Xiążęcia *Wellingtona* i wielu znakomitych oficerów, czyniono doświadczenia nowych pontonów.

D. 26 Lord *W. Paget* przybył z depeszami z *Rio-Janeiro* od P. *Stuart*.

Xiążę i Xiężna Klarencyi przybyły z *Antwerpii*.

Z przylądku *Dobrey Nadziei* i wyspy ś. *Maurycego* przyszły dzisia depesze.

Między *Liverpoolem* i *Londynem* przez *Manchester*, ma bydź urządzony telegraf.

Po rozeyściu się w *Barcellonie* wieści, że *Mina* i *Arguelles* na brzegi *Katalonii* wylądowali, natychmiast wielu ich przyjacioł do więzienia wzięto. Tegoż losu uniknąć niemógł i gociołetni Don *Tortes de Gama*.

Podług listu prywatnego z *Guatimali* pod 12 czerwca, w tey prowincyi i w San Salvador od 2 lat zasadzono więcey 5 milionów drzewek koszenillowych, prawie 3 razy tyle, ile się ich teraz w prowincyi *Oajaka* znayduje. Górnictwo również się podnosi. W 10ciu miesiącach więcey tysiąca mark złota na pieniądze przebito. Zbiór tegoroczny indigo w *San-Salvador*, przechodził wartość 2ch milionów piastrów.

Hrabina *Lieven* powróciła ze stałego lądu.

Londyn dnia 4 *października*.
(*z Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

D. 30 z. m. w Windsor postanowiono odroczenie Parlamentu przedłużyć od 2go listopada do 5 stycznia.

Jutro P. *Stradford-Canning* w *Portsmouth* siada na Kr. fregatę Tetis, dla jechania do Konstantynopola.

D. 30 z. m. P. *Wynn* wykonał przysięgę na członka tayney rady. Król Jmć dawał długie audyencye P. *Canning*, takoż Hrabiemu *Westmoreland* i Panu *Peel*.

W niedzielę przyszły depesze z Paryża do bióra stosunków zewnętrznych.

Pan *Canning*, Hrabia *Liverpool* i P. *Robinson* na wieś wyjechali.

Arcybiskup Kanterburski bardzo jest chory w *Dover*.

W piątek Jenerał porucz. *Brandfort* wykonał przysięgę na wodza naczelnego woysk w *Bombay* w Indyach-Wschodnich.

PRUSSY.

Berlin dnia 29 *września*
(*z Gaz. Jour. de Francf.*).

Król Jmć, przed wyjazdem swoim zezwolił, ażeby w kościołach katolickich przyjmowano kollektę powszechną na odbudowanie kościoła ś. Pawła w Rzymie. Podług rozporządzenia ministra religiynego, proboszczowie mają zebrane ofiary dobrowolne odesłać do urzędów biskupich, którym to jest poruczono.

HISZPANIA.

Madryt dnia 20 *września*.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Po odprawioney radzie Ministrów, cofniono rozkaz, aby officerowie biorący połowę płacy oddalili się ze stolicy i mieysca, gdzie Król mieszka.

Wczoray zaczęło się badanie Regidora *Lopez*, który miał posyłać pieniądze *Bessieresowi*.

Arcy-biskup Toledański konsekrował onegday Xiędza *Martinez* na Biskupa *Malagi*. Minister skarbu *Balesteros* znaydował się na tym obrzędzie.

Ustanowienie nowey Junty sprawiło powszechną radość. Ministrowie mniemają, iż tym sposobem pozyskają kredyt i pieniądze.

Cofniono urządzenie, oddające szkoły płci żeńskiey pod dozór Jezuitów; zalecono atoli osobom utrzymującym te szkoły, aby się oczyściły z politycznego swego postępowania i otrzymały nowe pozwolenie od Rady Kastyliyskiey.

Przybyła tu z Francyi pewna osoba, i wraz z Sekretarzem swoim wyjechała niezwłocznie do *San Ildefonso*. Jest domysł, iż zlecenia jey tyczą się interessów południowo-amerykańskich.

Listy z *Korunny* pod d. 14 b. m. donoszą, iż wyprawa do *Hawanny* wypłynie z *Ferrolu* po przybyciu korwety *Deskubierta* z bronią. Okręt *Guerrero*, oraz dwie nowo wystawione fregaty, 3 korwety i trzy brygi towarzyszyć będą wyprawie. Jenerał *Eguja* znayduje się ciągle w *Ferrolu*.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 120

Wilno dnia 12 października v. s. 1825 Roku.

HISZPANIA.

Madryt d. 23 września.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Dwór udał się wczoray z *San Ildefonso* do *Prado*, a to z powodu nagle oziębionego powietrza.

Ochotnicy rojalistowscy odbywać będą straż w zamku *Eskurial* d. 1 października, jako w rocznicę wyjazdu Króla Jmci z *Kadyxu*. Gazeta dzisieysza umieściła postanowienie, iż czas więzienia za sprawę Monarchy podczas rewolucyi, ma się rachować za podwóyny czas służby w kampanii.

Donoszą z *Kadyxu*, iż Jenerał *Aymeric* ma bydź odwołanym; kazał bowiem odjąć odezwę Intendenta policyi, który w czasie buntu *Bessieresa* zachęcał do zachowania spokoyności.

Słychać, iż Król Jmć nie przyjął propozycyy, podanych przez Pana *Tessin* imieniem kilku bankierów paryzkich względem pożyczki. Tak więc spełzły wszystkie starania i kroki, jakie w tey mierze do dnia dzisieyszego uczyniono.

Hrabia *d'Espanna* od czasu powrótu swego bawi przy Królu Jmci, u którego posiada wielkie zaufanie.

Zapewniają, że jałmużnik zakonnic w *Santjago*, który był poprzednio wygnany do klasztoru *Cabrera*, został niedawno przeprowadzony do Madryckich więzień. Zdaje się, iż to nastąpiło w skutek odkrytey korrespondencyi znaleziony pomiędzy jego papierami, która ma związek z *Bessieresem* i jego stronnikami. Wszyscy rojaliści smucą się widząc skompromitowanego tego szanownego duchownego, który dał tysiące dowodów swojego przywiązania do sprawy Królewskiey, i który w epoce ostatniey rewolucyi hiszpańskiey był przymuszony szukać schronienia we Francyi, by uniknąć prześladowania.

FRANCYA.

Paryż dnia 1 października.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Hrabia *Rupin* (Król Pruski) zaszczycił d. 29 z. m. obecnością swoją wystawienie *Faramonda* w królewskiey Akademii muzyki. Między operą i baletem, *Paziowie Xięcia de Vendome*, Xiążę ten przechadzał się po kurytarzach. Raczył mówić z wielu osobami, między innemi z P. *Spontini*, któremu wyraził swoje zadowolenie z *Faramonda*, dzieła trzech kompozytorow francuzkich, przypominając mu w nayzaszczytnieyszych wyrazach powodzenie jego oper *Olimpia* i *Alcidor*. Tenże Hrabia zaszczycił d. 28 z. m. bytnością swoją teatr przy bramie ś. *Marcina*. *Zoko* bardzo mu się podobała, jako też jego synowi. Tenże Hrabia w towarzystwie syna swojego, Hrabiego *de Revensberg*, Xięcia *Sayn Wittgenstein* i Barona *Humboldt* zwiedził ogród botaniczny i galeryą obrazów w *Luxembourg*. Zwiedził także warsztaty P. *Lemot* w *Roule*, uwielbiał posąg bronzowy *Ludwika XIV*, a przypatrzywszy się mu z uwagą, raczył oświadczyć temu znakomitemu artyście, że dzieło to uważa za jedno z naypięknieyszych posągów konnych w Europie. Posąg stoi dziś na wozie, na którym powiozą go do *Lugdunu*; zapewniają, że w przejeździe przez stolicę będzie odsłoniony.

Kommisarze Haytańscy mają zaciągnąć pożyczkę tylko 30 milijonów franków, na zapłacenie jedney raty wynagrodzenia, to jest, drugiey raty, przypadającey w końcu przyszłego roku; mają bowiem pieniądze na zapłacenie pierwszey raty.

Zapewniają, iż bankier *Rothschild* zawiodł nadzieję Ministeryum Francuzkiego, i pracował bardziey dla siebie, niż dla utrzymania w cenie trzyprocentowych obligów wieczystey prowizyi. Co więcey, jemu to przypisują spadnienie ceny papierów skarbowych angielskich, i przytaczają notę dyplomatyczną, przesłaną do Posła angielskiego w *Paryżu*, która o to wyraźnie obwinia Pana *Rotschild*. Rząd W. Brytanii (jak słychać) ma mieć na to dowody. Spadnienie ceny trzyprocentowych francuzkich obligów wieczystey prowizyi miało bydź skutkiem działań Pana *Rotschild*, który przedał wszystkie takie obligi, które posiadał. Twierdzą, iż to obojętne postępowanie sprzykrzyło się Panu *Villele*, który chce sobie zapewnić pomoc bankierów francuzkich.

Król Jmć przesłał Margrabini *de la Rochejaquelin* medale dla rozdania walecznym Wandeyczykom. Z jedney strony jest wizerunek Monarchy, a z drugiey napis: *Bóg i Król! mieszkańcom Wandei od Króla Karola X.*

WŁOCHY.

Rzym d. 12 września.
(*z Korrespondenta Hamburskiego.*)

Tak wielka u nas panuje susza, że ludzka pamięć podobney nie zasięga. Tybur i wszystkie jeziora niezmiernie wyschły.

Goniec, do *Neapolu* przejeżdżający, oddał tu depesze do posła hiszpańskiego, które mają bydź nader wielkiey wagi.

3. Komitet Cenzury przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim uwiadamia publiczność, że podług ustaw przepisanych dla tegoż Komitetu, odtąd wszystkie pisma tak prawne jako też i innego rodzaju, mające się drukiem ogłaszać, naypierwiey powinny bydź oddawane Sekretarzowi Komitetu Cenzury, od którego potem nastałe approbaty cenzorskie bez żadney mitręgi rąk autorów doydą. Dnia 3 października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 pazdzier.: rub. srebrny 3 rub. $78\frac{1}{4}$ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyał 37 rub. $82\frac{1}{4}$.

rwacyetmebse ol ogi-O czne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 11 godz. 2 wieczor	27 cal. 11,5 lin.	+ 6 stopni.	Polndniowy	Pogoda
	d. 12 godz. 6 z rana	27 — 11,5 —	— 0,5 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawale

w Drukarni Redakcyi.

ОБЪЯВЛЕНІЕ

Отъ Правительствующаго Сената объявляется, что во исполненіе Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА повелѣнія, послѣдовавшаго по положенію Комитета ГГ. Министровъ, торги на питейные съ 1827го по 1831-й годъ сборы въ Сибирскихъ, Новороссійскихъ, Малороссійскихъ и Западныхъ Губерніяхъ имѣютъ производиться въ Правительствующемъ Сенатѣ; почему желающіе принять въ тѣхъ торгахъ участіе, имѣютъ явиться сами или прислать отъ себя повѣренныхъ въ Правительствующій Сенатъ съ благонадежными и по закону къ принятію дозволенными залогами къ 15-му Генваря 1826 года непремѣнно, гдѣ имъ предварительно предложены будутъ и Проэкты Условій, на которыхъ предполагается отдача помянутыхъ сборовъ для разсмотрѣнія, съ тѣмъ, чтобъ они замѣчанія свои о перемѣнахъ и дополненіяхъ, какія признаютъ нужными въ тѣхъ Условіяхъ, представили въ двухъ-недѣльный срокъ, послѣ котораго оныя пріемлемы не будутъ.

OGŁOSZENIE.

Rządzący Senat ogłasza, iż dla wypełnienia Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu, wydanego na przełożenie Komitetu PP. Ministrow, targi na trunkowe od 1827 do 1831 roku odkupy, w Sybirskich, Noworossyyskich, Małorossyyskich i Zachodnich Guberniach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; azatém życzący należeć do tych targow, zechcą przybyć sami albo przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia 1826 roku nieodmiennie, gdzie im uprzednio okazane będą i projekta warunkow, podług których ma się uskuteczniać oddanie pomienionych odkupow dla przeyrzenia, z tém, aby oni uwagi swoje o odmianach i dodatkach, jakie uznają za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwótygodniowym, po upłynieniu którego przyjętémi nie będą.

Ogłoszenie.

1 Od Telszewskiey Szlacheckiey Opieki czyni się w następney rzeczy: iż majątek Pojezuicki Zydyki z folwarkami i krestencyynemi wysiewami, zawierający dusz męzkich według ostateczney rewizyi 486, i dymow według taryfy gruntowych 170, ogrodowych 42, karczemnych 10, miasteczkowych 28, a dwornych 5, w Telszewskim Ptcie leżący, ma być oddany w arędę z dnia 23 aprylа następującego 1826 roku, aby przeto życzący wziąć takowy majątek w dzierżawę stawili się w tey Opiece od dnia 2 do 20 tegoż aprylа miesiąca dla targow w tym czasie odbywać się mających. Datt 1825 roku 7bra 29 dnia.

Marszałek Ptu Telsz. i Prezes Opieki Szlacheckiey Józef Freyend.

Sekretarz Jacewicz.

---

1. Roku 1825 mca septembra 29 dnia Sąd Taxatorsko-exdywizorski w mieście Trokach exystujący, na skutek Remissy Sądu Glgo Litsko Wilenskiego 2go Departamentu w r. 1817 junii 16 zapadłey, na rozdział funduszow zeszłego Michała Mineyki Sędziego przeznaczony, z osob niżey podpisanych do miasta Trok w dniu dzisieyszym zebrany, czynność Sądu swego rozpoczął, komportacyą na dzień 15 nowembra bieżącego roku na wszystkich stawających i niestawających do kancellaryi Ziemskiey Trockiey przeznaczył, akta inkwizycyi na dzień 15 decembra tegoż roku zadeterminował, oraz termin powtórnego zjazdu na dzień 15 stycznia 1826 roku zadeklarował, ażeby więc wszystkie interessowane strony o takowym postanowieniu były poinformowane, przez trzykrotną awizacyą całą publiczność zawiadamia.

Józef Kuczewski Ziemski Trocki i Exdywizyi Prezes.

Leonard Zylinski Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki i Exdywizor.

---

2. Braci Eder ze Sztrass przy Schwartz w Tyrolu mają honor Prześwietną Publiczość i wszelkich dóbr posiadaczow uwiadomić, że na przyszły rok transport zamówionych tyrolskich krów i samców do Sankt-Petersburga dostarczyć mają, i przy tém wielkie stado oryginalnych merynosowych baranów jako też i samców z nayIepszego gatunku; ktoby z powyższych krów i baranów życzyć sobie chciał, upraszamy z Panem Markodantem Szwaycarem przy Ratuszu na Imbarach pod N. 45 mieszkającym umowę zrobić, który od nas upełnomocniony jest, kontrakt zgodzić.

---

3 Z Woli Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza, ustanowiony w Obwodowym Mieście Białymstoku pod Prezydencyą Dowódcy Litewskiego oddzielnego Korpusu JW. Jenerała Leytenanta i Kawalera Dowre Komitet, będzie reparował Cesarski Pałac, w tymże Mieście Białymstoku położony. Do takowey reparacyi są potrzebni następujący rzemieślnicy: cieśli, mularze, stolarze, slosarze, kowale, szklarze, gancarze do stawiania pieców, tokarze, obiciarze, blacharze, gipsaturszczycy czyli sztukaternicy, malarze, i zegarmistrz; dla nich zaś za roboty mające się przy reparacyi uskutecznić, przeznaczona podług wyrachowania tegoż Komitetu płaca ze skarbu jako to: dla cieśli 2331 rub $62\frac{2}{3}$ kop., mularzow 4,487 rub. $5\frac{5}{8}$ kop., stolarzow 2,206 rub. 89 kop., slosarzow 857 rub. 35 kop., kowalow 607 rub. $91\frac{5}{8}$ kop., szklarzow 326 rub. 92 kop., gancarzow do stawiania piecow 377 rub. 10 kop., tokarzow 20 rub. 20 kop., obiciarzow 70 rub., blacharzow 169 rub. 50 kop., gipsaturszczykow czyli sztukaternikow 200 rub., malarzow 3,592 rub. $98\frac{7}{8}$ kop. i zegarmistrza 180 rub.; w ogóle rubli srebrem piętnaście tysięcy czterysta dwadzieście siedm, piędziesiąt trzy i pięć ośmych kopiejek. Wzywa przeto Komitet ninieyszym wyszczególnionych professyi rzemieślników, i kunsztmistrzow mających chęć wzięcia na siebie uskutecznienia w pomienionym Pałacu takowey reparacyi, z tym, iżby ciż ochotnicy ubiegający się o to, z należytemi o doskonałości swych umiejętności na piśmie dowodami, stawili się do Komitetu, w tymże Pałacu swe posiędzenie mającego, na termina: pierwszy 29 października, drugi 16 listopada i ostatni prekluzyyny 30 tegoż miesiąca teraźnieyszego 1825 roku, tak dla obeyrzenia mających się reparować w tym Pałacu przedmiotow, jako też dla zawarcia z nimi stosownie do mających nastąpić umow, kontraktow. Białystok dnia 18 września 1825 roku.

Sekretarz Tytularny Sowietnik Rumel.